STAROSTWO RZESZÓW
Egzemplarz obowiązkowy
Nakład
dnia 1933

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 14. Rzeszów, dnia 2 kwietnia 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe 10 gr. Na 1 stronie 50 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane 30 gr. W kronice 30 gr. Drobne za słowo 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116

Komunalna Kasa Oszczędności m. Rzeszowa

w roku 1932.

(Ciąg dalszy).

III.

Przystępując do przedstawienia niektórych ważniejszych pozycyj bilansu za rok 1932, zaznacza się że bilans ten wykazywał w stanie czynnym gotówkę, która dnia 1 stycznia 1932 r. wynosiła kwotę 613.586·21 zł, zaś dnia 31 grudnia 1932 r. kwotę 274.642·85 zł czyli, że stan gotówki się zmniejszył o kwotę 338.943·36 zł.

Ten stan tłomaczył się tem, że z końcem roku 1931 Kasa musiała trzymać większą rezerwę z powodu licznych wypowiedzeń i wypłat wkładek. W roku 1932 jednak nastąpiło uspokojenie, klienci przynosili napowrót podjęte wkładki, więc nie było potrzeby trzymania w Kasie większej gotówki.

Dalej bilans wykazuje rachunek żyrowy w Banku Palskim, który dnia 1 stycznia 1932 r. wynosił kwotę 131.147·22 zł oraz lokacje w Pocztowej Kasie oszczędności we Warszawie, w składnicy Kółek rolniczych, w Powiatowej Kasie oszczędności w Brodach i w miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie z końcem roku 1932 na kwotę 1.136.990·44 zł czyli, że rachunek ten się zwiększył o kwotę 909.339·48 zł.

Jest to następstwem napływu wkładek, które Kasa jako instytucja oszczędnościowa przyjąć musi, a z drugiej strony następstwem braku klientów zaufania godnych, którym w tych czasach ciężkich możnaby te pieniądze zaufać.

By jednak pieniądze nie leżały bezużytecznie, Kasa musi lokować je w innych kasach.

Papiery wartościowe funduszu obrotowego, wynosiły w dniu 31 grudnia 1932 r. w wartości kursowej kwotę 53.246·71 zł, kupony bieżące 832·93 zł, stan weksli w portfelu wynosił w dniu 1 stycznia 1932 r. sztuk 7.649 na kwotę 4.596 326·45 zł.

W ciągu r. 1932 eskontowano 29.415 sztuk weksli na kwotę 15.581.916·50 zł, zaś spłacono 30.019 sztuk na kwotę 16.370.686·25 zł tak, że stan 31 grudnia 1932 r. wynosił 7.090 sztuk na kwotę 3.807.556·70 zł, w czem dolarów było na 333.442 dolarów, a 856.595 zł.

Zabezpieczonych zapisem kaucyjnym było 2.033.677·85 zł.

W sumie zaskarżonych weksli i zaprotestowanych jest 65% wiejskich i większych własności, a 35% miejskich, co jest następstwem zubożenia wsi i ogólnego kryzysu gospodarczego.

Interes Kasy przytem nie jest jednak na szwank narażony, bo największa ilość zuskarżonych weksli jest zabezpieczoną na nieruchomościach, zaś te, które nie były zabezpieczone zapisami, w toku skargi zostały egzekucyjnie zabezpieczone.

Pożyczki hipoteczne wynosiły w dniu 1 stycznia 1932 r. sztuk 90 na kwotę 872.910·64 zł, w ciągu roku 1932 udzielono 3 nowe pożyczki na kwotę 11.380·41 zł, zaś umożono 6 pożyczek na 52.944·80 zł, tak że stan z dniem 31 grudnia 1932 r. wynosił 87 pożyczek na kwotę 581.346 19 zł.

W tem jest pożyczek dol. na 77.358 dol. 11 ct. a złotowych na 166.726·93 zł.

Pożyczki komunalne wynosiły dnia 1 stycznia 1932 r. kwotę 824.979·35 zł, a w końcu roku 31 grudnia 1932 r. stan wynosił 813.657·76 zł.

Pożyczki skryptowe wynosiły 1 stycznia 1932 r. kwotę 5.300 zł zaś w dniu 31 grudnia 1932 r. kwotę 4.720 zł, a więc się zmniejszyły o 580 zł.

Stan czynny bilansu za rok 1932 wynosił 8.495.675·06 zł.

Fundusz zasobowy obejmował: Wartość gmachu w kwocie 219.600 zł, efekty funduszu zasobowego wynoszą 3.251·13 zł, książeczki wkładkowe na 299.894·07 zł, Rk. bieżący wynosi 19.456 zł, razem fundusz ten wynosił 542.201·20 zł. (Fundusz ten wynosił w dniu 1 stycznia 1932 r. kwotę 471.179·83 zł, a więc w roku 1932 wzrósł o 71.021·37 zł — obecnie zaś wynosi 563.000 zł).

* * *



155, 33—52

W stanie biernym bilansu figurują: wkładki oszczędnościowe. Wkładki te wedle inwentarza sporządzonego zgodnie z księgami wykazały w dniu 1 stycznia 1932 sztuk 9.395 książeczek na 7.852.046 80 zł. — W ciągu roku 1932 stron 7.938 złożyło na 2.520 książeczek kwotę 5.474.513·33 zł. Razem więc na 11.915 książeczek było 13.326.560·13 zł.

W ciągu zaś roku podjęto 5.480.250·12 zł tak, że z końcem roku było 7.846.310 01 zł.

Dodane do tego odsetki skapitalizowane za I i II półrocze 1932 r. czynią łączną kwotę wkładek z dniem 31 grudnia 1932 r. kwotę 8.287.215·76 zł. Stan więc w roku sprawozdawczym w porównaniu z dniem 1 stycznia 1932 wykazuje nadwyżkę wkładek o 435.168·96 zł.

Widać z tego, że ludność ma zaufanie do Kasy i swoje oszczęduości chętnie tu lokuje, pomimo, że stopa procentowa od dolarów została zredukowana na 4%, a od złotych na 6%.

Dokładnie ruch wkładek w ciągu roku 1932 przedstawia się następująco:

W I kwartale: Złożono zł 684.000, dol. 76.000 — podjęto zł 501.000, dol. 121.000.

W II kwartale: Złożono zł 707.000, dol. 63.659 — podjęto zł. 702.610, dol. 95.997.

W III kwartale: Złożono zł 837.000, dol. 84 286 — podjęto zł 798.900, dol. 68.347.

W IV kwartale: Złożono zł 489.473, dol. 86.094 — podjęto zł 452.231, dol. 55.162.

Jak z tej tabeli się okazuje, jeszcze w pierwszych 2 kwartałach podjęto dolarów więcej niż włożono, ale w następnych 2 kwartałach wkładki znacznie przewyższają podjęcia.

Co się tyczy grup ludności, które składają wkładki, zaznacza się, że ludność wiejska teraz wogóle żadnych oszczędności nie składa, a wszystkie wkładki pochodzą prawie od ludno-

ODEZWA!

W pierwszą niedzielę po Świętach Wielkanocnych przyjeżdża do Rzeszowa J. E. Ks. Biskup Dr. Franciszek Barda, sufragan przemyski, aby mnie instalować na godność protonotarjusza apostolskiego. Ceremonia odbędzie się przed sumą w dzień św. Wojciecha, patrona naszej parafji.

Jestto ceremonja ściśle kościelna i taką stanowczo pragnę ją mieć. Życzliwi parafjanie chcieli, aby zakres jej rozszerzyć poza kościół, coby za sobą pewne koszta pociągnęło.

Czasy ciężkie i smutne, skoro ciężkie, nie można je cięższemi czynić, skoro smutne, to skupiajmy się w kościele, bo stąd jedynie popłynie odrodzenie narodu moralne a za niem i odrodzenie doczesne — nie mogę więc przystać na jakiekolwiek imprezy pozakościelne i żadnych przyjęć nie zrobię.

Pragnie ktoś z parafjan złożyć ofiarę jakąś, to owszem: restauracja kościoła potrzebuje jej, a biednych jest dzisiaj za wiele. Każdy więc datek chętnie na te potrzeby przyjmuję z sercem wdzięcznem na plebanji w godzinach urzędowych.

Ks. Michał Tokarski

Protonotarjusz apostolski, dziekan i proboszcz rzeszowski.

ści miejskiej, tak że przyjąć można 90% wkładek na ludność miejską a 10% na wiejską.

Ogółem stan bierny bilansu za rok 1932 wynosi 8.433.884·89 zł.

* * *

Stosownie do § 16 porządku czynności, Komisja zbadała również preliminarz administracyi dochodów i wydatków na rok 1933 i skonstatowała, że na dochody prelimuje się łączną kwotę 567.103 zł, a na wydatki kwotę 527.785 zł, a więc na rok 1933 przewidziany jest czysty zysk w kwocie 39.318 zł.

Zysk tak minimalny preliminowano ze względu na obecnie panujący kryzys gospodarczy, gdzie dłużnicy nie płacą weksli, pożyczek udziela się w mierze bardzo ograniczonej i wreszcie ze względu na doświadczenie z roku 1932, w którym zysk spadł do kwoty 41.790 zł, w r. 1932.

W preliminarzu mieszczą się też koszta administracyjne za rok 1933, a to w tytule wydatków w kwocie 135.665 zł, a w dochodach 7.500 zł.

Komisja zbadała również rachunek kosztów administracyjnych za rok 1932, które wynosiły 127.884·32 zł a preliminowane były na 142.790 zł, a więc wydano mniej o 14.905·68 zł. (D. c. n.).

W odpowiedzi na krytykę popisu gimnastycznego „Sokoła".

Pod powyższym tytułem otrzymaliśmy z Krakowa od p. G. Holoubeka kilka uwag, które pomieszczamy z opuszczeniem szczegółów dla sprawy nieistotnych.

P. Holoubek pisze:

„W odpowiedzi na recenzję, umieszczoną o Wieczorku gimnastycznym Sokoła, w Nr. 11 „Gazety Rzesz." chciałbym coś niecoś powiedzieć o ćwiczeniach na przyrządach, jakie się uprawia w Sokolstwie, i — jakoby te ćwiczenia stawiano na pierwszem miejscu. Otóż, jako zawodowy nauczyciel gimnastyki muszę stwierdzić, że wychowanie fizyczne w Sokolstwie oparte jest wyłącznie na systemie Lingha, z małą domieszką systemu skandynawskiego Niels-Bucka, zaś ćwiczenia na przyrządach są uprawiane w Sokole celowo: nie jako jądro systemu, lecz jedynie jako uzupełnienie całokształtu wychowania fizycznego, doczepione do toku lekcyjnego, jaki Sokolstwo obowiązuje. Uprawiając ćwiczenia sokole systemem Lingha, dochodzą jego członkowie do tej perfekcji — jaką uczestnik widział na popisie. Wręcz zaprzeczam, by indywidualista bokser lub szermierz był dla nas wychowawców wzorem, by uchodził za jednostkę par excelence wyrobioną — przeciwnie, wyrobienie jego jest tylko jednostronne, tak samo każdego piłkarza lub lekkoatlety — ci uprawiają sport tylko w jednym kierunku a nie wszechstronnie. Żaden bokser lub szermierz nie dźwignie ciężaru swego własnego ciała na drążku lub poręczach, a tak samo nie przeskoczy konia lub kozła, natomiast gimnastyk w Sokole nietylko, że ćwiczy na przyrządach, ale uprawia pozatem wszystkie gałęzie sportu, choć nie w rozumieniu rekordowem, jak tego jest zwyczaj u pseudosportowców. Sport jest u nas jeszcze uprawiany po dyletancku — bo dąży tylko do światowych rekordów — które przystępne są tylko garstce, a nie masie. Natomiast gimnastyka sokola przystępna jest dla każdego — bo już dzieci, mające 4 lata mogą ćwiczyć w Sokole, i dla starszych, dźwigających już 7-my krzyżyk życia. Gimnastyka jest stosowaną odpowiednio do rozwoju i wyrobienia fizycznego danej jednostki a tem samem operuje w masach — czem jednak kluby sportowe pochlubić się nie mogą — (najwyżej Kusocińskim, Konopacką lub Walasiewiczówną, która, nawiasem mówiąc, pochodzi ze Sokoła — w Sokole więc także są tak zwane asy).

Zasadnicza różnica między sportowcami a Sokołem, leży w tem, że jedni się chwalą

KAZIMIERZ NITKA.

Z NAJSTARSZYCH DZIEJÓW GŁOGOWA.

III.

Jak z powyżej przytoczonych cytatów wynika, Głogów posiadał początkowo 120 domów. Do każdego domu w myśl przywileju fundacyjnego wymierzono po jednym półłanku roli, t. zn. że każdy kolonista, osiadły od początku w Głogowie, posiadał 15 mórg gruntu. Prócz tego posiadali mieszczanie t. zw. ogrody, to jest pola uprawne, znajdujące się tuż poza miastem. Wymierzone również zostały miejsca na słodownie czyli browary, na dwór, na kościół, na łaźnię i na szpital. Po wytyczeniu planu i założeniu miasta nie pozostawił jednak Krzysztof Głowa przywileju, na podstawie którego mogli mieszczanie rozszerzać swoje gospodarstwa i budować potrzebne budynki, dla których miejsca zostały wymierzone. Uczyniła to dopiero żona założyciela miasta, Chrystyna z Paniowa i wydała w tym celu przywilej w zamku w Przybyszówce dnia 18 kwietnia 1583 r., którego część początkową powyżej przytoczyłem. Otóż w dalszym ciągu tego przywileju czytamy: „... *Aby się już budowali i gospodarstwo swe bezpiecznie rozpoczynali, których już mniejsza liczba, niźli w przywileju jest opisana, została tak, iż już w mieście domów i placów także i półłanków niemasz jedno sto i dwadzieścia. A w tym nie dawszy im na to pisma żadnego sławnej pamięci nieboszczyk Pan Małżonek mój, w chorobę wpadł i w której go Pan Bóg z tym światem rozłączywszy do chwały swej powołać raczył. I w tym po zejściu świata zacnej pamięci Pana Małżonka mego ci to mieszczanie Głowowscy zamierzaliby byli i osiadać i gospodarstwa swego rozszerzać, przeto że nie mieli upewnienia żadnego około tych ról i placów na ogrody, słodownie i folwarki. Ja przestrzegając w tym spustoszeniu tego miasteczka, a za tym szkody mnie, a potym Małżonka mego potomkom ten list im mój jako świadeczny i pewny na to wszystko, co nieboszczyk zacnej pamięci Małżonek mój postanowił i jako iż już w tej tam osiadłości zostawił i osadził im daję te wszystkie role i place tych ulic poprzecznych albo skośnych wedle wolej i postanowienia nieboszczyka Pana Małżonka mego, przy nich je zostawuję i wiecznie im je przysądzam i potomkom ich. A dla pewności tego wszystkiego pieczęć swą przykładam i księdzu plebanowi Świnieckiemu przy tym będącemu, imieniem swym na ten list poruczyłam się podpisać...*". Przytoczony przywilej podpisał z polecenia Chrystyny z Paniowa Mathias Neapolitanus Pleban Świniecki (Świlczy).

Na podstawie więc tych dwu poprzednich przywilejów mogli mieszczanie Głogowscy swobodnie prowadzić gospodarstwa, zakładać browary i t. d., przyczem na podstawie przywileju fundacyjnego zwolnieni byli od wszelkich podatków na przeciąg lat 20-tu t. j. od 1570 do 1590 roku.

Przywileje powyższe zatwierdził w całej ich treści Król Stefan Batory dokumentem, wydanym we Lwowie 31 maja 1578 roku. Król Stefan Batory zachował więc zwolnienie od podatków tak na rzecz pana miasta, jak również na rzecz Skarbu Państwa do roku 1590, zezwolił na odbywanie w Głogowie corocznie dwu jarmarków, a mianowicie w dniu po św. Janie Chrzcicielu i po św. Jadwidze. Podczas wspomnianych powyżej 20-tu lat wolności od podatku wolno było mieszczanom Głogowskim zakładać piekarnie, rzeźnie, szynkować wódką miodem i winem i zajmować się handlem i przemysłem wszelkiego rodzaju. Po tych zaś 20-tu latach na podstawie przywileju Króla Stefana Batorego musieli płacić podatki od każdego domu, ogrodu i pola po jednej grzywnie rocznie, czyli 48 groszy polskich, od rzemiosł natomiast po pół grzywny rocznie. Znajdowały się jednak w mieście miejsca nie podlegające podatkowi, czyli czynszowi, a wymierzone przez Głowę dla kościoła i plebanji, dla dworu, dla łaźni miejskiej i szpitala. Przywilejem również tym nadał Stefan Batory Głogowowi P r a w o M a g d e b u r s k i e czyli Niemieckie lub Teutońskie, którym miasto miało się rządzić i sądzić. (D. c. n.).

jednostkami, zaś drudzy, niedbając o rekordzistów, garną masy do siebie, dając swoim członkom zdrowotne i celowe wychowanie fizyczne. Nadmieniam, że jako były oficer frontowy Legjonów polskich, przekonałem się dosadnie, że ci Sokoli, co ćwiczyli tak wiele, okazali się w II Brygadzie Legjonów najlepszym materjałem żołnierskim — bo nie tylko swoją wytrwałością i przewagą fizyczną przed innymi się odznaczali, ale wytrwali także w każdym boju nieugięcie.

Naczelnictwo Związku Sokolego podałoby bliższe dane, odnoszące się do sokolego systemu wychowania fizycznego, którego system oparty jest na zdobyczach naukowych najnowszej doby".

Korespondencja z Czudca.

W dniu 18 bm. odbyło się w tutejszym kościele uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu imienin Pana Marszałka Piłsudskiego, w którem wzięła udział młodzież szkolna, oddziały Zw. Strzel., koło Z. P. O. K., przedstawiciele władz i urzędów oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie odbył się w szkole uroczysty poranek, na który złożyło się przemówienie, popisy chóru szkolnego, piękne deklamacje i dwie aktualne sztuczki, odegrane przez dzieci.

Miasto było udekorowane flagami o barwach państwowych, a w oknach widniały nalepki.

Następnego dnia wieczorem o godzinie 7 odbyła się w szkole uroczysta akademja ku czci dostojnego Solenizanta, w której to akademji wzięły udział prawie wszystkie warstwy społeczeństwa. Na program złożyło się podniosłe przemówienie, wygłoszone przez p. Wł. Kowala, kier. szkoły i komendanta Zw. Strzeleckiego, dalej produkcje miejscowej orkiestry, deklamacje, oraz dobrze wyreżyserowana 3-aktowa „legunowa" komedja „Jak kapral Szczapa śmierć wykiwał".

Akademja nader starannie przygotowana wywarła na uczestnikach bardzo podniosłe wrażenie.

Zaznaczyć należy, że przygotowaniem Akademji zajęło się miejscowe nauczycielstwo.

Jakość i ilość zrzeszeń w Rzeszowie i co z tego wynika.

Gazeta Rzeszowska rozporządza bardzo skromną liczbą niewielkich szpalt i nie jest w stanie przedłożyć czytającej publiczności rzeszowskiej całego tego faktycznego materjału, jaki tejże publiczności powinien być znanym, jeśli ona chce się dobrze orjentować w każdej sytuacji i chce dobrze nad sobą radzić i dla siebie działać.

Nie jest zaś łatwo łamy Gazety Rzesz. rozszerzyć. Tygodniki prowincjonalne, obliczone na najbliższe otoczenie niewielkiego środowiska, zawsze są deficytowe — do kosztów takich wydawnictw zawsze dokładać muszą osoby danej sprawie życzliwe.

Niejeden czytelnik pisma wytyka braki w lokalnym dziale informacyjnym, w ujęciu treści danego przedmiotu, jej skróceniu — „spostrzega" opuszczenia — niejeden jest niezadowolony z pominięcia sprawy, która właśnie jego szczególnie interesuje — żaden z takich malkontentów jednak nie zatroszczy się, ani się nawet nie spyta, ile pracy i wydatku ponieść potrzeba na to, co do ręki swej każdego tygodnia dostaje.

Na jednem z niedawno odbytych zebrań padły wyrzuty, że Gazeta Rzesz. dotąd nie postarała się o to, by publiczność zaznajomić z jakością, liczbą i stanem zrzeszeń obywatelstwa rzeszowskiego. Kwestja taka wyłoniła się przy dyskutowaniu nad propozycją podaną na zebraniu w dniu 23 lutego br. założenia w Rzeszowie: „Polskiego obywatelskiego Związku naukowego i towarzyskiego".

Owszem — skoro o to chodzi — nie poskąpiliśmy trudów i przedłożymy niewątpliwie dla takiego dyskursu potrzebne daty — prosimy zaś czytelników, by spisów odnośnych nie niszczyli, o ile spisy te będą musiały wychodzić w kilku numerach, niech odnośne numery sobie zachowają — jesteśmy bowiem zdania, że mogą się one wszystkim przydać przy rozpatrywaniu potrzeb każdej danej chwili.

Ogólnie nadmieniamy:

Zrzeszenia szeregują się wedle wyznania, narodowości, celów.

Zrzeszeń (i fundacyj), z których np. w Rzeszowie korzystać mogą zarówno żydzi jak katolicy, jest mniej więcej 78 — czysto katolickich około 20, czysto żydowskich 44.

W powiecie rzeszowskim, gdzie większość ludności polskiej jest przygniatającą, jest łącznie wspólnych i katolickich zrzeszeń i fundacyj 48 — czysto żydowskich około 25.

Szczegółowego rozliczenia będzie mógł każdy z czytelników sam dokonać po wydrukowaniu całego szematu.

* * *

Również sam czytelnik, przeglądając wykazy, dobrze oceni, które zrzeszenia można uznać za martwe, z których jedynie pozostała nazwa — sam zauważy, jakie możliwe zrzeszenia, ważne i potrzebne, wcale w Rzeszowie nie istnieją, wreszcie które lepiej wegetują i jak mało jest tych, które prosperują.

Co zaś nam przychodzi uznać za najważniejsze, publiczność czytająca będzie mogła sama stwierdzić, ile to zrzeszeń, o szumnej nazwie, stanowi zwykły bałamucący bluff — jaką spoistość i dyscyplinę przeciwstawiają wyłącznie polskie zrzeszenia karności i dyscyplinie innych np. zrzeszeń wyłącznie ruskich, żydowskich i t. p.

Porównania takie nie potrzebują mieć żadnej cechy agitacyjnej, która jest denerwującą, bezpłodną i tylko negatywną — winny one mieć cechę, wiodącą do szlachetnej emulacji dla powszechnego dobra, cechą pouczającą i zachęcającą do naśladowania zalet: wytrwałości, pracowitości, wzajemnej życzliwości, a tem samem służyć za motor pozytywnego rozwoju niewyzyskanych zagonów polskiego życia - zaniedbanego polskiego siewu i możliwych złączonych z nim zbiorów. Zawsze zaś trzeba wszystkim pamiętać, iż, im będziemy mądrzejsi, pracowitsi, oszczędniejsi i szlachetniejsi, tem wszystkim będzie lepiej.

* * *

Zaczynając od zrzeszeń wyłącznie żydowskich na terenie samego Rzeszowa pozwalamy sobie jedynie — dla poruszenia postępującej myśli — zachęcić na wstępie czytelników do porównania np.: jaką Rzeszów może się poszczycić obywatelską pracą, szerzącą znajomość dziejów polskich wśród zaniedbanych w tym względzie bardzo licznych warstw narodowych, ile jest wśród nas sił, któreby pracy tej mogły się podjąć — a oto jak te sprawy (i inne) wyglądają po stronie dziejów hebrajskich: 1) „Gemilath Chasudim" — Stowarzyszenie dobroczynności, pomoc podupadłym żydowskim kupcom i rzemieślnikom przez udzielenie bezprocentowych pożyczek, 2) Stowarzyszenie „Jad Charuzim" ku wspieraniu rzemieślników, 3) Klub „Samson" wychowanie młodzieży handlowej i robotniczej, 4) „Bar - Kochba" fizyczne i moralnę wychowanie młodzieży, 5) „Toynbee Hala" Towarzystwo dla szerzenia oświaty we wszystkich gałęziach przez odczyty, pogadanki, wydawnictwa tanich dzieł, czasopism, zakładanie czytelń i wycieczki naukowe, 6) „Talmud Thora" „Szkoła wyznaniowa izrael", nauka biblji hebrajskiej i języka, pomoc dla biednych dzieci, rozdzielanie obiadów, garderoby i najpotrzebniejszych książek do nauki, budowa własnego gmachu szkolnego, 7) „Makabea", krzewienie idei narodowo żydowskiej, języka hebrajskiego i żydowskiego, przestrzeganie etyki towarzyskiej, solidarności, wzajemnej pomocy, 8) Towarzystwo ku kształceniu ortodoksyjnej młodzieży żydowskiej „Hasohar" — „Jutrzenka" (kształcenie członków przez bezpłatne kursa języka hebrajskiego, historji i literatury żydowskiej, 9) Towarzystwo „Młodość" ku kształceniu w językach, wiadomości kupieckich, stenografji i śpiewu, oraz wykłady historji i literatury żydowskiej, 10) „Tarbut - Kultura" szerzenie kultury hebrajskiej, utrzymywanie freblówki, 11) „Sulamith„ krzewienie oświaty i ducha narodowo żydowskiego, pogłębienie ogólnego wykształcenia przez wykłady, odczyty, bibljotekę, pomoc pozaszkolną, 12) „Hatchijah" — „Odrodzenie", krzewienie i pogłębianie idei narodowo żydowskiej, krzewienie znajomości języka hebrajskiego i żydowskiego, 13) „Jedisze Folkslejschalle" „Żydowska czytelnia ludowa", 14) Towarzystwo muzyczne i dramatyczne, 15) „Schulim Alejchem" odczyty, wieczorki, przedstawienia amatorskie, kursa czytania i pisania, 16) „Scena" krzewienie zamiłowania sztuki, 17) „Agudat Hanoar Haiwri" — „Zrzeszenie młodzieży żydowskiej" krzewienie znajomości języka, literatury hebrajskiej i historji, 18) Towarzystwo szkoły ludowej, średniej i zawodowej w Rzeszowie, szerzenie kultury i oświaty hebrajskiej i polskiej. budzenie zamiłowania do obu kultur, sztuk pięknych, wychowanie młodzieży żydowskiej na dobrych obywateli, świadomych swych obowiązków wobec Państwa i Żydowstwa, 19) „Jesziwa Sera Kodesch" — „Uczelnia bogobojnej młodzi", 20) Rabina Chaima Halbersztama „Klaus" Sądecki — „Dom modlitwy" w Rzeszowie, 21) „Ner Tamid" — „Wieczne światło", utrzymywanie wiecznego światła w starej synagodze, odprawianie modłów za zmarłych, 22) Stowarzyszenie ku utrzymaniu starców i sierót izraelickich, 23) „Chawura Nossa Sabel" — „Żydowskie stowarzyszenie ku wspieraniu chorych wyrobników w Rzeszowie, przez udzielanie zapomóg, czuwanie nad chorymi członkami w nocy, 24) „Chewra Linas Hazedek i Menachem Awelim" „Stowarzyszenie ku czuwaniu nad chorymi", 25) Towarzystwo opieki nad sierotami żyd. imienia, Druckerów, 26) Centralna organizacja opieki nad dziećmi żyd. Oddział w Rzeszowie p.t. „Ochronka", 27) Żyd. Stowarzyszenie Pań dla opieki nad chorymi „Chawura Nuszim Bikur Cholim" „Wspieranie chorych potrzebujących wsparcia", 28) „Machsike Hadas" — „Wzmocnienie religji", 29) Związek żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych, 30) Towarzystwo budowy i utrzymania szpitala żydowskiego, 31) Towarzystwo opieki nad „chalucami" („pionierami") i emigrantami palestyńskimi „Ezra" („Opieka"), 32) „Hechaluc" — „Pionier" Towarzystwo dla wyszkolenia i wychowania żyd. młodzieży dla emigracji do Palestyny we Lwowie oddział w Rzeszowie, 33) Towarzystwo ochrony zdrowia ludności żydowskiej w Polsce "TOZ", 34) Rzeszowskie stowarzyszenie kupców, 35)

Zrzeszenie kupców i przemysłowców. 36) Komitet sjoński w Rzeszowie, popieranie kolonizacji w Palestynie, stworzenie tamże siedziby narodowej Żydów, budzenie świadomości kultury i nauki żyd., szerzenie zamiłowania do nauki języka hebrajskiego, ekonomiczna pomoc dla ludności żyd. i przewarstwowanie tejże ludności przez skierowanie jej do zawodów produktywnych, 37) Towarzystwo przyjaciół Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, 38) Stowarzyszenie pogrzebowe — „Chewre Kadische i Nose Hamitu", 39) „Histatrut Hacotim Brit Trumpeldor" — „Zrzeszenie żyd. harcerzy im. Trumpoldor", 40) Klub Towarzyski: rozbudzenie i utrzymanie życia towarzyskiego i umysłowego między obywatelstwem miasta i okolicy, 41) „Szlojmej Emanuel Izrael" — „Pokój Wieczny Izraelitów" centralna organizacja Żydów ortodoksów w Polsce, 42) „Haszomer Hacair" — „młody harcerz w Rzeszowie, opieką nad młodzieżą skautową, wychowanie ich na ludzi fizycznie zdrowych i moralnie, krzewienie znajomości języka hebrajskiego i polskiego, literatury i historji żydowskiej i polskiej, 43) Zjednoczenie kobiet żydowskich w Rzeszowie (zakładanie i prowadzenie instytucyj wychowawczych dla młodocianych dziewcząt w Palestynie), 44) Stowarzyszenie „Agudat Handar Haiwri Akiba" — „żyd. ordanizacja harcerska Akiba" (krzewienie i wykonanie skautingu według systemu gen. Baden Powela).

KRONIKA

Rekolekcje dla inteligencji odbędą się w kościele parafjalnym w przyszłym tygodniu w następującym porządku:

Dla pań: dnia 3, 4 i 5 kwietnia rano, godzina 9 Msza św. z nauką. Po południu, godzina 4 (16) nauka. Dnia 5 kwietnia po południu, godzina 3 (15) spowiedź bez nauki. Dnia 6 kwietnia rano, godzina 8 Msza św. z Komunją św.

Dla panów: dnia 3, 4, 5, 6, 7 i 8 kwietnia wieczór, godzina 7 (19) nauka. Dnia 8 kwietnia po południu, godzina 4 (16) spowiedź bez nauki. Dnia 9 kwietnia rano, godzina 8 Msza św. i Komunja św.

Akademja Popularna w dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się, jak zawsze, w przepełnionej publicznością sali „Sokoła" staraniem Z. P. O. K.

Piękne, zwięzłe przemówienie p. dyr. Kulpińskiej streściło się w hołdzie dla Marszałka za jego wolę twórczą i hart, któremu zawdzięczamy świetny rozwój potęgi państwowej w każdej dziedzinie i na każdym terenie w krótkim okresie kilkunastoletniego bytu niepodległościowego. Życzeniem długich lat życia dla dobra i chwały Rzeczypospolitej i okrzykiem na cześć dostojnego Solenizanta, podniesionym gromko przez zebranych, zakończyła p. Kulpińska swoje przemówienie.

Następnie orkiestra 17 pp. odegrała Polonez As-dur Chopina i wieńce polskich pieśni. Pięknie odśpiewał chór seminarzystów szereg pieśni pod batutą p. prof. Łaszewskiego a obrazek sceniczny „Imieniny Pana Marszałka", wykonany przez uczenice szkoły im. św. Jadwigi zakończył uroczystość.

Ognisko K. P. W. w Rzeszowie urządziło dnia 19 marca skromną Akademję ku uczczeniu imienin Pana Marszałka, na którą złożyły się produkcje chóru Koła Młodzieży ze Staromieścia, deklamacje o treści aktualnej i prelekcja delegata Zarządu Okręgowego na temat tragedji V dywizji polskiej na Syberji. W Akademji wzięli udział poza członkami K. P. W. i ich rodzin również delegaci władz miejscowych i przedstawiciele pokrewnych nam ideologją Zrzeszeń. Nastrój ogólny podniosły. Zakończono wspólnem odśpiewaniem pieśni Boże coś Polskę...

Mianowania. Sędzia grodzki Dr. Mieczysław Kijas, został mianowany okręgowym sędzią śledczym.

Koncert Orkiestry Polskiej Marynarki Wojennej. Dnia 3 kwietnia miasto Rzeszów przeżywać będzie niebywałą atrakcję. Staraniem miejscowego Oddz. L. M. i Kol. gościć będzie w naszem mieście muzyka polskiej marynarki wojennej. Rzeszów atrakcji takiej jeszcze nie oglądał. Od rozbiorów Polska nie miała typu żołnierza - marynarza.

Bliższy program podadzą afisze, po uzgodnieniu programu z kierownictwem orkiestry. Obecnie zaznaczyć należy, że o godz. 12 nastąpi uroczyste przywitanie orkiestry, o godzinie 4 w sali Sokoła koncert dla młodzieży, który trwać będzie godzinę, następnie koncert dla publiczności, który poprzedzi przemówienie prof. Dra Janusza.

Na część koncertową złoży się: I część muzyka dęta poważniejsza, II część symfoniczna (w związku z morzem), III część lżejsza (pieśni marynarskie, charakterystyczne).

Dochód przeznaczony zostaje na cele marynarki wojennej.

Publiczność uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

L. M. i K. Oddział Rzeszów

Założenie Koła Pol. Tow. Tatrzańskiego w Rzeszowie. W niedzielę 26 ub. m. ukonstytuował się Zarząd Koła Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Rzeszowie. W skład zarządu weszli pp. Uzarski (przewodniczący), prof. Dihm (zastępca przewodniczącego), prof. Wróbel (skarbnik), Trybon (sekretarz). Członkowie wydz.: dyr. Wołowiec, dyr. Kil, prof. Pańczak. Członkowie komisji rew.: pp. Kropka i Lipschütz. Członkom Polskie Tow. Tatrzańskie przysługuje cały szereg ulg a w szczególności: 1) 50% zniżki od normalnych cen noclegowych w schroniskach P. T. T. i pierwszeństwo w zajmowaniu noclegów w tychże schroniskach. 2) Prawo swobodnego przekraczania granicy polsko - czechosłowackiej w okręgu pasa turystycznego na podstawie t. zw. legitymacji konwencyjnej członkowskiej P. T. T. potwierdzonej przez Władze polityczne i zawizowane przez Konsulat czechosłowacki. Potwierdzenie to i wizę otrzymuje się bezpłatnie. 3) Zniżki kolejowe za okazaniem legitymacji wydawanych przez P. T. T. swoim członkom. Zniżki te wynoszą 33% ceny dowolnej klasy pociągu przez przeciąg całego roku, między stacjami, których wykaz podamy w najbliższej przyszłości. 4) Prawo otrzymywania bezpłatnie rocznika Towarzystwa „Wierchy", bogato i pięknie ilustrowanego dzieła o kilkuset stronach druku. Wydawnictwo to otrzymują członkowie corocznie. 5) Korzystanie z ulg przyznanych przez Asocjację Słowiańskich Towarzystw Turystycznych członkom P. T. T. na obszarze Bułgarji, Czechosłowacji i Jugosławi za wykupieniem nalepki A. S. T. T. (zniżki w schroniskach ewentualnie, kolejowe i t. d.

Z harcerstwa. Dzięki inicjatywie p. pułk. Jędrychowskiego, prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa, korpus podoficerów 17 pp. objął opiekę nad 4 drużyną harcerzy im. Ks. Józefa Poniatowskiego przy szkole powszechnej im. Jachowicza. Nie wątpimy, że ten obywatelski czyn podoficerów znajdzie odźwięk i naśladowców w naszem mieście, i że inne organizacje w ten sposób przyczynią się do rozwoju naszego harcerstwa.

Korespondencja ze Straszydla. W dniu 19 b. m. Koło Związku Rezerwistów w Straszydlu pod przewodnictwem prezesa Juljana Prawdziuka, obchodziło uroczyście dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. O godz. 8 rano w zwartych szeregach wyruszył pochód Rezerwistów na nabożeństwo do kościoła paraf. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zebrali się u wiceprezesa, gdzie prezes Prawdziuk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na zakończenie odśpiewano Rotę i wniesiono okrzyk na cześć Marszałka.

Ze sądu. Za kradzieże dokonane w Staromieściu na szkodę Robaka Jana i Agnieszki Nędza zostali skazani Ciasnocha Bronisław na 15 miesięcy więzienia, Wojciech Lepionka na 7 miesięcy a Pruchal Jan i Stanisław Jajko, którzy sprzedawali kradzione rzeczy na 6 miesięcy więzienia.

† **Bronisława Michalina Doliwa Goyska**, wdowa po notarjuszu, zmarła 30 marca b. r. w 79 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 1 kwietnia br.

OGŁOSZENIA

Zw. Spółdz. Mlecz. Ziemi Rzesz. w Rzeszowie
podaje niniejszem do wiadomości P. T. odbiorców, że od dnia 12 marca 1933 r. sprzedaż **nabiału, masła, serów** wyrobu Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie, prowadzi wyłącznie we własnym sklepie przy ul. Grunwaldzkiej.

Sklepom zaś „Nabiał" przy ul. Matejki 22 i „Ziemiopłody" przy ul. Kolejowej 9, prowadzonym przez p. Wł. Kamińskiego, zostało z dniem 12 b. m. odjęte prawo sprzedaży naszych wyrobów.

Polecają się łaskawym względom P. T. odbiorców pozostajemy

z poważaniem

Zw. Sp. Mlecz. Ziemi Rzesz. w Rzeszowie

Ustanowiony przez Minist. Sprawiedliwości
tłumacz przysięgły
dla języków 7 6—8
francuskiego, włoskiego i niemieckiego
RZESZÓW, UL. SOKOŁA 7.

Tow. Zaliczkowe i Kredytowe
S. z O. O.
ul. Sokoła 6 **w Rzeszowie** Telefon Nr. 17
Godziny urzędowe dla stron od 8 do 13
Kasa otwarta dla stron od 9 do 13
Towarzystwo załatwia wszelkie interesy bankowe, inkaso, winkulacje i t. p.
Przyjmuje wkładki oszczędności:
od wkładów w walucie złotowej:
za wypowiedzeniem po 7%
bez wypowiedzenia po 6%
od wkładów w walucie dolarowej:
za wypowiedzeniem po 6%
bez wypowiedzenia po 5%
od wkładów w walucie złotowej w złocie:
za wypowiedzeniem po 6%
bez wypowiedzenia po 5%
ZARZĄD.

Rok założenia 1900 Telefon Nr. 175
PRZEMYSŁ MASZYNOWY
Spółka z ograniczoną poręką
W RZESZOWIE, ul. Asnyka l. 7
(Inż. Józef Szaynok)
Fabryka maszyn i kotłów parowych
Odlewnia żelaza i metali
Maszyny rolnicze
Pompy
urządzenia młynów, tartaków, oraz wszelkich zakładów przemysłowych
Warsztat reperacyjny.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.